
Między kulturą pamięci a kulturą ludową. Motywy ludowe w narracjach pamięci na przykładzie powieści *Niewinne Miasto* Czesława Markiewicza i *Katzenberge* Sabriny Janesch

Agnieszka Dylewska

TEKSTY DRUGIE 2021, NR 1, S. 375–390

DOI: 10.18318/td.2021.1.23 | ORCID: 0000-0003-4306-9369

Pamięć – literatura – ludowość

„Do pamięci, jak do Rzymu, prowadzi wiele dróg”¹ – pisze Aleida Assmann, należąca do grona autorytetów naukowych zajmujących się analizą tworzenia, przechowywania i odtwarzania wspomnień oraz ich recepcji w kulturze. Wypowiedź ta akcentuje wieloaspektowość i złożoną specyfikę fenomenu pamięci oraz konieczność podejścia do niego w ujęciu interdyscyplinarnym. Szeroka metaforyka pamięci, w której przedstawia się ją za pomocą obrazów znaczeniowych: tabliczki woskowej²,

-
1. A. Assmann *Erinnerungsräume. Formen und Wandlungen des kulturellen Gedächtnisses*, C.H. Beck, München 2006, s. 27.
 2. H. Weinrich *Typen der Gedächtnismetaphorik*, „Archiv für Begriffsgeschichte” 1964 nr 9, s. 23–26. Cyt. za: A. Assmann *Zur Metaphorik der Erinnerung*, w: *Mnemosyne. Formen und Funktionen der kulturellen Erinnerung*, Hrsg. von A. Assmann, D. Harth, Fischer, Frankfurt am Main 1991, s. 13–35, tu s. 13.

Agnieszka Dylewska

– dr, adiunkt. Absolwentka Instytutu Filologii Germańskiej UAM w Poznaniu. Od roku 2009 adiunkt w Instytucie Filologii Germańskiej (Uniwersytet Zielonogórski). Autorka publikacji z zakresu polskiej i niemieckiej literatury ludowej oraz śląskiej literatury regionalnej. Do kręgu jej zainteresowań naukowych należą również twórczość E.T.A. Hoffmanna, folklor i inspiracje ludowe w literaturze oraz antropologia literacka. Kontakt: agdylewska@gmail.com

magazynu³, świątyni⁴, palimpsestu⁵, książki⁶, biblioteki⁷ czy też żołądka⁸, oraz zestaw pojęć określających poszczególne modele pamięciowe, m.in. „pamięć jednostkowa”, „pamięć komunikatywna”, „pamięć społeczna”, „pamięć kulturowa”, „pamięć magazynująca”, „pamięć funkcjonalna”, „pamięć ciała”, „pamięć mityczna”, a nawet „pamięć kulinarna”, wskazują nie tylko na bogatą terminologię dyskursu pamięci, lecz także na wielość i różnorodność koncepcji. Na potrzeby niniejszych rozważań skupiono się jednak tylko na wybranej kwestii związanej z kulturą pamięci, to jest na „mimesis pamięci”⁹ w tekstach literackich.

W szerokim ujęciu literatura stanowi zarówno przestrzeń refleksji nad pamięcią, jak i jej istotny nośnik i magazyn. Złożoność relacji między literaturą a pamięcią wyraża się przez interakcje pomiędzy pamięciowymi komponentami i sposobami ich wyrażania/prezentacji w tekście oraz wtórny wpływ utworów literackich na tworzenie się, kształtowanie i recepcję wspomnień. Dzięki swej ulotności, fragmentaryczności i płynności wspomnienia są znakomitym obiektem literackiej transformacji, przyjmując za pośrednictwem autora konkretną formę. Należy jednak podkreślić, że literackie odzwierciedlenie mechanizmów związanych z pamięcią i wspomnieniami jest procesem odznaczającym się silnym subiektywizmem. Wspomnienia nie są idealnym odbiciem rzeczywistości, lecz zostają poddane specyficznemu przefiltrowaniu oraz, często podświadomemu, ubarwieniu i fikcjonalizacji¹⁰, gdyż, przywołując słowa Marii Delaperrière: „w literaturze [nie ma] wyraźnej granicy między pamięcią i wyobraźnią, między konkretnym śladem przeszłości a miejscami fikcyjnymi”¹¹.

3 Tamże.

4 A. Assmann *Erinnerungsräume*, s. 160.

5 Tamże, s. 151.

6 Tamże.

7 G. Stocker *Eine andere Welt – Die Bibliothek in Canettis „Blendung”*, w: *Bibliotheken in der literarischen Darstellung*, Hrsg. von P. Vodosek, G. Jefcoate, Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 1999, s. 81.

8 A. Assmann *Erinnerungsräume*, s. 166.

9 M. Basseler, D. Birke *Mimesis des Erinnerns*, w: *Gedächtniskonzepte der Literaturwissenschaft. Theoretische Grundlegung und Anwendungsperspektiven*, Hrsg. von A. Erll, A. Nünning, De Gruyter, Berlin 2005, s. 123-143, tu s. 123.

10 A. Assmann *Einführung in die Kulturwissenschaft. Grundbegriffe, Themen, Fragestellungen*, Hrsg. von R. Ahrens, W.D. Bald, E.W. Schneider, Erich Schmidt, Berlin 2006, s. 180-181.

11 M. Delaperrière *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecniania przeszłości w literaturze współczesnej*, „Ruch Literacki” 2013 R. LIV z. 1 (316), s. 49-61, tu s. 52.

Potencjał literatury w kreowaniu mimesis pamięci uzewnętrznia się w tym, że ukazuje ona szerokie spektrum różnych modeli i koncepcji pamięci. Zdaniem Birgit Neumann „[w]ielofunkcyjny charakter literatury ostatecznie zasadza się na tym, że teksty literackie operują poliwalentnymi formami semantycznymi. Dlatego też zależność od społeczno-kulturowego kontekstu może być aktualizowana na wiele sposobów”¹². Z kolei pamięć tekstu literackiego wyraża się, według Renate Lachmann, poprzez jego intertekstualność¹³. Pogląd ten podzielają Astrid Erll i Ansgar Nünning, określając intertekstualne relacje między tekstami jako *Erinnerungsakte* – akty pamięci/wspominania¹⁴, jednocześnie zaznaczając, że „[p]oprzez odnoszenie się do wcześniejszych tekstów, do gatunków, form struktur, symboli i toposów literatura «wspomina» samą siebie”¹⁵.

Nie sposób więc wyobrazić sobie, aby literatura piękna istniała bez literackich (pra)fundamentów: mitu, baśni i podania. To właśnie ludowa twórczość i zawarte w niej bogactwo obrazów, tematów, motywów i postaci stanowią inspirację dla literatury zarówno popularnej, jak i wysokoartystycznej. Zarazem rozpowszechniane ustnie, a z czasem spisywane mity baśnie i podania tworzą bazę dla pamięci kulturowej, stając się jej nośnikami¹⁶. Zawarte w nich prawzorcy, archetypy i symbole ukryte w literackiej fikcji przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Wykorzystując rozbudowaną koncepcję różnorodnych form pamięci można się pokusić o stwierdzenie, że podobnie jak komórki, w których zakodowana jest „pamięć genetyczna”, manifestując [a] się odtwarzaniem, rekapitulacją oraz kontynuacją przez organizmy potomne faktów, zdarzeń i doświadczeń będących udziałem ich przodków [...]”¹⁷,

12 B. Neumann *Literatura, pamięć, tożsamość*, przeł. A. Pełka, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Universitas, Kraków 2009, s. 249-284, tu s. 281.

13 R. Lachmann *Gedächtnis und Literatur. Intertextualität in der russischen Moderne*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1990, s. 35.

14 A. Erll, A. Nünning *Literaturwissenschaftliche Konzepte und Gedächtnis: Ein einführender Überblick*, w: *Gedächtniskonzepte der Literaturwissenschaft*, s. 1-9, tu s. 2.

15 Tamże, przekład autorki.

16 K. Esselborn *Märchen – Zugang zum kollektiven Gedächtnis einer fremden Kultur?*, „Jahrbuch Deutsch als Fremdsprache” (München) 1991 t. 17, Hrsg. von A. Wierlacher, U. Engel, H.J. Krumm.

17 A. Szyszko-Bohusz *Hipoteza nieśmiertelności genetycznej i dziedziczenia świadomości*, „IDŌ – Ruch dla Kultury. Rocznik naukowy” (Rzeszów) 2000 t. 1, red. W.J. Cynarski, s. 187-201, tu s. 200.

również przekazy ludowe zawierają typową dla nich mikropamięć: mityczną, podaniową i baśniową.

Główny koncept artykułu opiera się w związku z tym na próbie ustalenia, w jaki sposób obecne w tekstach literackich elementy zaczerpnięte z folkloru oraz przekazów ludowych: baśni, podań i mitów, mogą determinować zawarte w nich narracje pamięci. Jako przykłady zostały wybrane dwie powieści: *Niewinne miasto*¹⁸ (2003) lubuskiego literata Czesława Markiewicza oraz *Katzenberge*¹⁹ (2010) poruszającej się w kręgu kultury polskiej i niemieckiej pisarki Sabriny Janesch. Mimo że oba teksty dzielą aspekty chronologiczny i językowy, mają one także pewne cechy wspólne. Ich centralnym motywem jest powrót w rodzinne strony lub do kraju przodków, rozumiany również jako wewnętrzna podróż w przeszłość, której konsekwencjami są głębokie zmiany zachodzące w protagoniście²⁰. Centralnym miejscem akcji obu powieści jest Dolny Śląsk, rozpatrywany w dwóch narracyjnych czasoprzestrzeniach: ramowej przestrzeni współczesności i wczesnym okresie powojennym. Na szczególną uwagę zasługują przy tym strategię wykorzystane przez autorów do wykreowania wspomnieniowej iluzji i przedstawienia problematyki pamięci, w których istotną rolę odgrywa wykorzystanie przejętych z folkloru motywów i postaci oraz intertekstualnych odwołań do tradycji ludowej. Oba teksty literackie analizowane więc będą nie tylko jako „kulturowe reprezentacje pamięci”²¹, lecz także jako eksponenty relacji między narracją pamięci a kulturą ludową.

Baśniowa konstrukcja fabuły

Będące przedmiotem rozważań niniejszego artykułu powieści *Niewinne miasto* i *Katzenberge* wpisują się w nurt literatury wspomnieniowej. Obie historie zostały napisane w konwencji gatunku określanego w literaturoznawstwie niemieckim jako *Erinnerungsroman* (powieść wspomnieniowa), na co wskazują takie charakterystyczne cechy, jak głęboka refleksyjność, rozrachunek z przeszłością jako centralny motyw, przemieszczanie się protagonisty pomiędzy sferą „dzisiaj”

18 C. Markiewicz *Niewinne miasto*, Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych, Poznań–Zielona Góra 2003.

19 S. Janesch *Katzenberge*, Aufbau, Berlin 2010.

20 M. Basseler, D. Birke *Mimesis des Erinnerns*, s. 123-143.

21 M. Borzyszkowska-Szewczyk *Kilka refleksji o dynamice i porządku dyskursu pamięcioznawczego*, „Studia Kulturoznawcze” 2017 nr 1 (11), s. 13-41.

i sferą „kiedyś”, labilność, fragmentaryczność i subiektywizm kreowanych wspomnień oraz akcent położony na ich tożsamościotwórczą rolę²².

Gerard, bohater powieści *Niewinne miasto*, od osiemnastu lat mieszkający na stałe w Niemczech, powraca do rodzinnej Zielonej Góry, by przez siedem dni winobraniowego święta poszukiwać dawnych miejsc dzieciństwa i młodości. W powieści *Katzenberge* Nele Leibert, młoda dziennikarka o polskich korzeniach, udaje się do ukraińskiej wioski w dawnej Galicji, by wypełnić luki w rodzinnej historii i złamać pakt milczenia dotyczący przed- i powojennych losów jej polskiego dziadka. Działania obojga protagonistów przyporządkowane są identycznemu celowi: odkryciu rodzinnej przeszłości poprzez mozolne przekopywanie się przez pokłady pamięci indywidualnej, komunikatywnej i pokoleniowej. W obydwu powieściowych narracjach mamy również do czynienia z zapomnieniem, wyparciem historii, a także z celowym niepamiętaniem.

Zagłębiając się w strukturę obu powieści, można stwierdzić, że konstrukcja ich fabuł wykazuje wiele podobieństw do jednego z zaproponowanych przez rosyjskiego literaturoznawcę Władimira Proppa opcjonalnych modeli kompozycji baśni ludowej²³. Kategorie, które znajdują odzwierciedlenie w prezentowanych opowieściach, podlegają literackim modyfikacjom, ich pierwotna, baśniowa koncepcja pozostaje jednak niezmieniona.

1. Punktem wyjściowym każdej z tych powieści jest sytuacja braku. W obu historiach jest ona zbudowana na podobnych podstawach. Zarówno Gerard, jak i Nele zostali pozbawieni dostępu do znaczących obszarów rodzinnej historii. W miarę rozwoju akcji bohaterowie są coraz bardziej świadomi luk, niedopowiedzeń i tajemnic kryjących się w ich przeszłości i dążą do ich wyjaśnienia.

2. Gerardowi za pretekst do wyjazdu służy konieczność kupna desek potrzebnych do budowy wymarzonego domu w Gotha, który ma powstać „według twardych, niemieckich zasad, ale na polskich, sentymentalnych fundamentach”²⁴. Nele pragnie poznać swe korzenie i miejsce pochodzenia

22 Por. M. Braun *Wem gehört die Geschichte. Erinnerungskultur in Literatur und Film*, Aschendorf, Münster 2013, s. 10; B. Neumann *Erinnerung, Identität, Narration. Gattungstypologie und Funktionen kanadischer „Fictions of Memory”*, De Gruyter, Berlin 2005, s. 7.

23 Por. W. Propp *Morfologia bajki*, przeł. S. Balbus, przekład (skrócony) według wyd.: В. Пропп, Морфология сказки, «Academia», Ленинград 1928. „Pamiętnik Literacki”. 1968 z. 4 (59), s. 203-242, tu s. 211-213.

24 C. Markiewicz *Niewinne miasto*, s. 8.

polskiego odłamu rodziny. Postanawia również przywieźć na grób dziadka woreczek z ziemią pochodzącą z jego ojczystych stron.

3. Aby zdobyć niezbędne do budowy domu drewno, Gerard odwiedza swe rodzinne miasto i przez tydzień poszukuje miejscowego tartaku. Nele udaje się z Dolnego Śląska, gdzie po wojnie osiadł jej dziadek, do Żdzar Wielkich, położonej po drugiej stronie Bugu, na Ukrainie, rodzinnej wioski ukochanego „djadji”.

4. Bohaterowie obu powieści muszą podczas swych wędrówek sprostać wielu wyzwaniom i rozwiązać liczne problemy.

5. Na swej drodze protagoniści spotykają postaci, które w zależności od ich stosunku do głównych bohaterów lub powiązań, jakie je z nimi łączą, są pomocne bądź próbują udaremnić plany Gerarda i Nele.

6. Bohaterowie wykonują swe zadania połowicznie. W obszarze pamięci realizacja przedsięwzięć w obu przypadkach zwieńczona jest sukcesem. Protagonisci odkrywają nierozzerwalnie związaną z wydarzeniami lokalnej i globalnej historii przeszłość swej rodziny. Jeśli chodzi o praktyczny cel wędrówki bohaterowie doznają niepowodzenia. Gerard wraca do Niemiec bez desek z zielonogórskiego tartaku. Nele dopiero przy grobie dziadka zauważa, że zawierający ziemię zza Bugu woreczek jest pusty.

Odwołując się do koncepcji Proppa, można przyjąć, że losy bohaterów obu powieści są zdeterminowane przez reguły rządzące baśnią, czy też, jak nazywa ją rosyjski badacz, bajką magiczną, a części składowe fabuły oraz przyporządkowanie protagonistom określonych zadań i funkcji wskazują na charakterystyczny dla baśni i udowodniony przez Proppa porządek konstrukcyjny.

Baśniowa i podaniowa koncepcja dwóch światów

Analiza literackiej narracji pamięci nie jest możliwa bez uwzględnienia fenomenu przestrzeni, która nie tylko stanowi kulisy zachodzących procesów pamięciowych, lecz także jest ich aktywatorem²⁵. Przestrzeń jako specyficzne zwierciadło procesów pamięci i przypominania umożliwia protagoniście zanurzenie się w przeszłości, „w zmysłowym kontakcie z miejscem, które

25 M. Gymnich *Individuelle Identität und Erinnerung aus Sicht von Identitätstheorie und Gedächtnisforschung sowie als Gegenstand literarischer Inszenierung*, w: *Literatur-Erinnerung-Identität: Theoriekonzeptionen und Fallstudien*, Hrsg. von A. Erll, M. Gymnich, A. Nünning, Wissenschaftlicher Verlag, Trier 2003, s. 29-47, tu s. 44.

było i – nadal jest”²⁶. Niezbędna do przywołania wspomnień podróży w głąb pamięci jest zarazem podróżą w czasie. Powiązania i zależności między literackim czasem i przestrzenią, podniesione przez Michaiła Bachtina do rangi „formalno-treściow[ej] kategori[i] literacki[ej]”²⁷ i nazwane chronotopem, sprawiają, że literacko skondensowany czas staje się „artystycznie widzialny”²⁸, przestrzeń natomiast „ulega intensyfikacji i zostaje wciągnięta w ruch czasu, fabuły, historii”²⁹. Cechujący analizowane powieści (czas)przestrzeny dualizm objawia się z jednej strony istnieniem dwóch płaszczyzn: współczesnej rzeczywistości Dolnego Śląska i jego wykreowanej na podstawie wspomnień przeszłości, z drugiej zaś koegzystencją dwóch światów: realnego i irrealnego. Tym samym koncepcje świata przedstawionego obu powieści nawiązują do modeli rzeczywistości charakterystycznych dla baśni i podań. Zarówno baśnie, jak i podania zaliczane są do „opowieści dwóch światów”³⁰. O ile jednak w baśni realna i fantastyczna przestrzeń koegzystują równolegle, dopełniając się i przecinając, a konfrontacja z przedstawicielami i elementami świata fantastycznego jest przyjmowana przez protagonistę jako coś oczywistego³¹, o tyle w podaniu relacje człowieka z drugim światem oparte są na podejrzliwości i lęku wynikającym ze świadomości, że równowaga między „tym” a „tamnym” światem została zakłócona³².

Baśniowo-oniryczne uniwersum Niewinnego miasta

W modelu świata opisanym w *Niewinnym mieście* uwidaczniają się ściśle relacje między baśniowością a onirycznością. Związki te nie są przypadkowe, tak

26 M. Delaperrière *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc?*, s. 54.

27 M. Bachtin *Czas i przestrzeń w powieści*, przeł. J. Faryno, przekład według: M. Бахтин *Время и пространство в романе*, „Вопросы литературы” 1974 nr 3, s. 133-179, „Pamiętnik Literacki” 1974 z. 4 (65), s. 273-311, tu s. 273.

28 Tamże.

29 Tamże.

30 K. Horn *Suchen, Suchwanderung*, w: *Enzyklopädie des Märchens. Handwörterbuch zur historischen und vergleichenden Erzählforschung*, t. 13: *Suchen-Verführung*, Hrsg. von K. Ranke, De Gruyter, Göttingen 2010, s. 2-5, tu s. 2; M. Lüthi *Diesseits- und jenseitswelt im Märchen*, w: *Die Welt im Märchen*, Hrsg. von J. Janning, H. Gehrts, Röth Verlag, Kassel 1984, s. 9-21, tu s. 19.

31 W. Eicher *Einleitung des Herausgebers*, w: *Märchen und Moderne: Fallbeispiele einer intertextuellen Relation*, Hrsg. von W. Eicher, Lit, Münster 1996, s. 7-20, tu s. 8.

32 M. Lüthi *Volksmärchen und Volkssage. Zwei Grundformen erzählender Dichtung*, Francke Verlag Bern, München 1961, s. 28.

jak nieprzypadkowo baśnie postrzegane są, by się powołać na Carla Gustava Junga, a dalej na Linde Knoch, jako sny wspólne dla całej ludzkości³³. Według romantycznej koncepcji przenikania się baśni i marzeń sennych sen jest „afirmatywnym przywoływaniem przechodzącej w cudowność i baśniowość czarodziejskiej sfery”³⁴. Zgodnie z tym stwierdzeniem granica między snem a jawą tworzy w powieści tranzytoryczną przestrzeń „snu na jawie”, umożliwiającą bohaterowi swobodne przemieszczanie się między teraźniejszością a przeszłością i przyspieszającą tym samym proces dotarcia do ukrytych wspomnień. To właśnie fenomen braku, konstytutywny element snu i nieodzowny motyw baśniowej narracji³⁵ objawia się u protagonisty „głęboko zakorzenionym w nieświadomości bólem”³⁶. Aby go ukoić, konieczne jest odzyskanie brakujących fragmentów biografii i dotarcie do przemilczanych do tej pory tajemnic. Czasoprzestrzenne kontinuum, w które wkracza Gerard, jest poprzecinane przez trajektorie jego własnych losów oraz losów jego rodziny i najbliższych sąsiadów. Proces przypominania nie zachodzi jednak, tak jak w wielu innych powieściach wspomnieniowych, w wyniku konfrontacji protagonisty z dawnym, znanym od dzieciństwa krajobrazem. Zakotwiczone w pamięci Gerarda punkty topograficzne nie istnieją: stanowiąca centrum dziecięcego uniwersum łąka została zabetonowana, na jej miejscu znajdują się rondo i stacja benzynowa, nie ma już dawnych prywatnych sklepików i piekarni, tam gdzie kiedyś stała łaźnia, jest pub, a poszukiwany tartak zniknął. Jedynie ulica Lisia, przy której stał dom rodzinny Gerarda, oparła się zmianom. W pamięci Gerarda wąska brukowana uliczka urasta do rangi dziecięcej arkadii pełnej zieleni, gruchających gołębi, klatek z królikami, dojrzałych gruszek podkradanych z ogrodu sąsiadki, domów pokrytych czerwoną dachówką i kocich łbów, połyskujących, „jakby je kto oblał jakimś lukrem”³⁷. Jednak spotkany po latach sąsiad Suszko brutalnie rozprawia się z baśniowym wizerunkiem Lisiej:

33 Na ścisłe związki między snem, archetypem a baśnią wskazuje Carl Gustav Jung w: tegoż *Symbolik des Geistes. Studien über psychische Phänomenologie mit einem Beitrag von Dr. phil. R. Schärff*, Rascher Verlag, Zürich 1948. Zob. też L. Knoch *Praxisbuch Märchen: Verstehen – Deuten – Umsetzen*, Gütersloher Verlagshaus, Gütersloh 2001, s. 181.

34 R. Berger *Der träumende Held: Untersuchungen zum Traum in der Literatur*, Vanderhoeck & Ruprecht, Göttingen 2000, s. 92, przekład autorki.

35 M. Lüthi *Märchen*, Metzler, Stuttgart 1974, s. 28.

36 T. Małysek *Romans Freuda i Gradivy: Rozważania o psychoanalizie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 157.

37 C. Markiewicz *Niewinne miasto*, s. 12.

Była jakaś trawa, jakieś ogrody, domy z czerwoną dachówką, kocie łby i co pan tam jeszcze pamięta. Trawę zawsze było czuć bagniskiem, nigdy nie przyjęła się w małych ogródkach, w których nawet leżaka dobrze nie było można rozłożyć. U Rubczewskiej gruszki zdziczały już w pięćdziesiątym którymś. [...] Na całej ulicy śmierdziało. Śmierdziało od rynsztoków. [...] Szczury biegały w biały dzień, przychodziły pod klatki z królikami. A domy? Można było ręką sięgać kalenic. Strach było ręką dotykać, bo się mogły porozlatywać. Kocie łby były wiecznie zasrane przez konie ciągnące fury węgla – to w dół, to w górę Lisiej.³⁸

Odarcie Lisiej z baśniowości, z magii, oznacza dla Gerarda porzucenie pełnej dziecięcej naiwności perspektywy, jednocześnie jednak ułatwia dotarcie do esencji wydarzeń, które rozegrały się w latach jego dzieciństwa.

Do głównych „portali pamięci” umożliwiających udanie się do świata wspomnień należą pojawiająca się cyklicznie obok ronda mityczna łąka oraz zbudowany na jej miejscu wieżowiec „Małgorzata”. Wciąż obecna „pod ziemią, pod popękkanymi fundamentami, gdziekolwiek”³⁹ łąka „żyje i mści się”⁴⁰ za to, że zniknęła z krajobrazu Lisiej. Jest pojawiającym się i znikającym pejzażem, który udowadnia, że granica między teraźniejszością a przeszłością jest płynna i umowna. Dla Gerarda i jego dawnych sąsiadów łąka stanowi niezwykle „pramiejsze pamięci”, obecne we wspomnieniach każdego mieszkańca ulicy, ponieważ, jak konkluduje Suszko, „to ona była pierwsza, to ją zobaczyliśmy najpierw”⁴¹. W tym kontekście zantropomorfizowana i wyposażona w zdolność odczuwania bagnista spłacheć zieleni zostaje podniesiona do zaproponowanej przez Małgorzatę Czermińską geopoetycznej kategorii „miejsca autobiograficznego”⁴², indywidualnego miejsca pamięci, konkretnie zakotwiczonego w realiach topografii Zielonej Góry i wykreowanego przez autora z perspektywy „tu i wtedy”⁴³.

38 Tamże, s. 15.

39 Tamże, s. 154.

40 Tamże, s. 153-154.

41 Tamże, s. 154.

42 M. Czermińska *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011 nr 5, s. 183-200.

43 Tamże, s. 193.

Przykładając oko do otworu w ścianie dawnej łaźni, czy też udając się do piwnicy starego autochtona Jongaua/Jągowskiego, w której Gerard odnajduje piekarnię swego dzieciństwa, bohater zanurza się w przeszłość, jest to jednak przeszłość wielowymiarowa i zdeformowana, zawierająca dodatkowo elementy niemieckiej historii miasta. Przenikają się w niej elementy jawy i snu, przeszłości i teraźniejszości, zagrożenia i surrealistycznej dziwaczności. Kolejne wizyty w zaświatach pamięci składa Gerard w mleczarni i w łaźni, które zamieniają się przestrzenie lokalnej i prywatnej historii, utkane z pozornie chaotycznych wspomnień. Baśniowo-oniryczna sfera ulega ciągłym transformacjom, odbiór rzeczywistości jest zakłócony, perspektywa przesunięta, a zdeorientowany bohater staje się świadkiem sprzecznych z logiką i irracjonalnych splotów wydarzeń⁴⁴: W odwiedzanym przez Gerarda świecie spotykają się postaci pochodzące z różnych kręgów czasoprzestrzennych. Sąsiedzi z ulicy Lisiej, milicjanci, dawni niemieccy mieszkańcy nie stanowią odrębnych bytów. Ich cechy stapiają się ze sobą, tworząc surrealistyczne fantomy, jak pojawiający się we wspomnieniu Gerarda chłopiec w mundurku przedwojennego polskiego skauta i ze swastyką formacji Hitlerjugend na ramieniu⁴⁵. Wszystkie usytuowane w przestrzeni figury zanurzone są w swoistym bezczasie, lub raczej w zrywającym z linearnością czasie mitycznym, wyznaczanym wciąż powracającymi sekwencjami, w którym „sceny i sytuacje powtarzały się w regularnych cyklach”⁴⁶.

Spotykając dawno już nieżyjące osoby i biorąc udział w alogicznych epizodach, Gerard, podobnie jak baśniowy bohater lub śniący człowiek, nie odczuwa zdziwienia, zaskoczenia czy lęku, przyjmując swe doświadczenia jako coś oczywistego. Odwiedzając baśniowo-oniryczne przestrzenie, protagonista selekcjonuje i gromadzi wspomnienia, by odtworzyć na ich podstawie i na podstawie relacji sąsiadów historię tzw. wydarzeń zielonogórskich z 1960 roku⁴⁷ oraz zawikłaną historię własnej rodziny. Jedyne miejsce, do którego

44 R. Bossard *Der Raum im Traum*, w: *Zum Symbolik des Herzens und des Raumes. Akten des 6. und 7. Symposions der Gesellschaft für Symbolforschung*, Hrsg. von A. Zweig, Peter Lang, Bern–Frankfurt am Main–New York 1991, s. 78, 110.

45 C. Markiewicz *Niewinne miasto*, s. 13.

46 Tamże, s. 41.

47 30 maja 1960 około 5000 mieszkańców Zielonej Góry wystąpiło przeciw milicji i oddziałom ZOMO w obronie Domu Katolickiego, który na postawie decyzji władz miasta miał być odebrany parafii. Zob. D. Śmierchalski-Wachocz *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945-1989*, Apostolicum, Ząbki 2007, s. 125.

Gerard nigdy nie dociera, to tartak – ukryty za zastawionymi poniemieckim niebieskim kredensem drzwiami w mieszącym się na siódmym piętrze wieżowca mieszkaniu Suszki.

Podaniowy dualizm światów w *Katzenberge*

Dualizm światów w powieści *Katzenberge* przejawia się na dwóch płaszczyznach. Pierwszy podział obejmuje głęboko zarysowane rozgraniczenie świata realnego, umiejscowionego w teraźniejszości, i utkanego ze wspomnień świata magicznego. Granica pomiędzy magicznym uniwersum a światem współczesnym jest ostro zarysowana, przy czym przejścia od wydarzeń współczesnych do wspomnień zaakcentowane są w narracji cyklicznie powtarzającym się wprowadzeniem „Dziadek opowiadał, że...”. Przywołane w opowiadaniach Stanisława Janeczki przestrzenie Galicji Wschodniej i Dolnego Śląska są światami mrocznymi, nieprzejrzystymi, w których obowiązujące reguły zastąpione są magią i czarami. Galicja i symbolizująca ją wioska Wdźary Wielkie, którą Janeczko zmuszony był opuścić wbrew swej woli, tworzą we wspomnieniach przestrzeń tylko z pozoru znaną i bezpieczną. Ze starą ojczyzną nierozzerwalnie związane były przesady, gusła i podaniowe opowieści, stanowiące integralną część miejscowej kultury i wyznaczające zasady funkcjonowania wiejskiej społeczności. Galicja z opowiadań starego Janeczki stanowi przestrzeń pamięci pogrążoną w zabobonach i zamieszkaną przez fantastyczne istoty rodem z przekazów ludowych. Jednak również przywoływany dzięki wspomnieniom dziadka Nele mikroświat Gór Kocich⁴⁸, u których podnóża miała znajdować się nowa ojczyzna polskich przesiedleńców, to nie tylko obca i przez swą obcość trudna do zaakceptowania kraina, lecz także przestrzeń magiczna, niesamowita, wymarła i zawieszona w czasie. Wspomnienia starego Janeczki obejmujące pierwsze miesiące pobytu w nowej ojczyźnie przypominają mroczne podania o nawiedzonych domach, przybyszających z zaświatów upiorach i złych mocach. Wyparta trauma spowodowana opuszczeniem rodzinnej ziemi przekształca się w opowieściach przesiedleńca w widmowe obrazy. Według relacji Janeczki objęte przezeń w posiadanie nowe gospodarstwo odznacza się cechami miejsca przekłętego: Na meblach kuchennych, w ziemi, którą przywiał przez otwarte okno wiatr, rosną dziwaczne grzyby, w stodole mężczyzna natyka się na tajemnicze

48 Góry Kocie (*Katzenberge*) to potoczna nazwa Wzgórz Trzebnickich położonych około 30 km od Wrocławia.

gniazdo wyścielone czarnymi wronimi piórami. Sam dom sprawia wrażenie, jakby bronił się przed nowym właścicielem. Na strychu domu osadnik znajduje trupa „pana Dietricha”⁴⁹, byłego gospodarza, który popełnił samobójstwo. Nocą osadnik słyszy wyraźnie stukanie ciężkich, podkutych butów wisielca. Niesamowite wydarzenia i atrybuty domu konstytuują go jako „złe miejsce”, oddzierając z głęboko zakorzenionej w tradycji symboliki swojskości, ciepła i bezpieczeństwa⁵⁰.

Charakterystyczny dla podaniowych przekazów ostry podział na „ten” i „tamten” świat stanowi konstytutywną kategorię wspomnień starego Janeczki. Przechowywane w pamięci wydarzenia koncentrują się przede wszystkim na dwóch aspektach: ukazaniu wrogości i niesamowitości zastanej przestrzeni oraz opartych na magii i zabobonach próbach jej oswojenia i uporządkowania.

Chłopiec i bestia jako eksponenty pamięci

Chłopiec w skórzanych spodenkach z powieści *Niewinne miasto* jest pierwszą postacią, którą Gerard spotyka po swym przyjeździe do Zielonej Góry. Dziecko pojawia się również w ostatniej scenie powieści, gdy główny bohater obserwuje pożar wieżowca „Małgorzata”. Toczący z zapalem żelazną fajerkę rudowłosy malec zwraca uwagę Gerarda swoim ubiorem i staromodną fryzurą. Pokrzykiwanie chłopca „Geradeaus!” wskazuje na jego niemieckie pochodzenie. Dopiero kiedy protagonista jest świadkiem fantasmagorycznej sceny, w której dziecko zostaje pochłonięte przez wyłaniającą się z przeszłości, od dawna nieistniejącą łąkę, zdaje sobie sprawę z niesamowitości dziecięcej postaci, ale bez zdziwienia przechodzi nad tym do porządku dziennego. Mały rudzielec pojawia się jeszcze kilkakrotnie, stając się przewodnikiem Gerarda po przeszłości i pełniąc tym samym funkcję baśniowego pomocnika⁵¹. To pojawiając się, to znikając, chłopiec przyjmuje rolę osobliwego *genius loci*, wskazując na wypartą i nieobecną zarówno w rozmowach, jak i w pamięci mieszkańców niemiecką przeszłość miasta, na obcą spuściznę bezrefleksyjnie przejętą przez przesiedleńców. Poniemieckie domy i pozostawione tam

49 S. Janesch *Katzenberge*, s. 74.

50 O.F. Bollnow *Der Mensch in der Spannung zwischen öffentlicher und privater Sphäre*, w: *Jugendgemäße Lebenskunde in der Entscheidung*, Hrsg. von L. Prohaska, F. Haider, Österreichischer Bundesverlag fa. Unterricht, Wissenschaft und Kunst, Wien 1970, s. 17-27, tu s. 23.

51 Por. W. Propp *Morfologia bajki*, s. 212.

przedmioty: meble, ozdoby i narzędzia, składają się na materię historii, nie są jednak dla polskich osadników materią pamięci. Celowo lub podświadomie mieszkańcy Lisiej wypierają niemiecką przeszłość miasta i przeszłość w ogóle, o czym mogą świadczyć słowa jednego z sąsiadów Gerarda: „Nie ma żadnego przedtem”⁵². Jedynie we wspomnieniach Gerarda o ponemieckim porcelanowym niedźwiedziu, błękitnym kredensie, szparach w podłodze, w których tkwią „jakieś spinki do włosów, kawałki kolorowych biletów do łaźni, z wyraźną, czerwoną końcówką «sche» w nadruku”⁵³, oraz o wizycie dawnego właściciela domu obecna jest niemiecka historia miasta.

Również pojawiający się cyklicznie w życiu rodziny Janeczko żółtooki potwór stanowi w powieści *Katzenberge* konstytutywny (lejt) motyw, dopełniający wyobrazeniowy obraz wypartych wspomnień. Przybyła na Dolny Śląsk z Galicji bestia jest nie tylko postacią ze słowiańskich wierzeń, lecz także, na co wskazuje w swej pracy doktorskiej Winifried Wagner, „symbolem konfliktu między magią, a rzeczywistością”⁵⁴. Początkowo istniejąca wyłącznie w świecie fantastycznym, przenosi się do realnego świata wskutek klątwy, którą Janeczko rzucił na swego starszego brata Leszka, kiedy dowiedział się, że ten, wiedząc o planowanych przez Ukraińców pogromach, nie ostrzegł swych polskich sąsiadów. Od tej pory demon często pojawia się, towarzysząc Janeczce w jego wędrówce. Już po zamieszkaniu w ponemieckim gospodarstwie polski przesiedleńca widzi bestię siedzącą na okiennym parapecie⁵⁵. Odbicie potwora dostrzeża w wiszącym w śląskim domu zwierciadle babka głównej bohaterki⁵⁶. Bestia ukazuje się również Nele, przedstawicielce pokolenia wnuków. Dziewczyna postrzeża demona jako towarzyszący jej cień, fantom, który, jak sama konstatuje, „był mistrzem w ukrywaniu się, by w najbardziej nieoczekiwanym momencie znowu się pojawić”⁵⁷.

52 Tamże, s. 11.

53 Tamże, s. 53.

54 W. Wagner „Literarische Grenzüberschreitungen im «unheimlichen» deutsch-polnischen Raum. Untersuchungen zu Sabrina Janesch, Andrzej Stasiuk und Artur Becker”. Dissertation zur Erlangung des akademischen Grades Doctor philosophiae (Dr. phil.) vorgelegt an der Fakultät Sprach-, Literatur- und Kulturwissenschaften der Technischen Universität Dresden, s. 128. <http://tud.qucosa.de/api/qucosa%3A30799/attachment/ATT-1/> (27.12.2018), przekład autorki.

55 S. Janesch *Katzenberge*, s. 69.

56 Tamże, s. 104.

57 Tamże, s. 9, przekład autorki.

Analizowana przez pryzmat dyskursu kultury pamięci *bestia* objawia się jako eksponent pamięci indywidualnej, stanowiąc jeden z elementów wspomnień starego Janeczki. W wymiarze symbolicznym demon jest ucieleśnieniem klątwy i bezpośrednio związanej z nią winy, którą został obarczony Janeczko, niesprawiedliwie oskarżony o zniknięcie brata. Na płaszczyźnie pamięci pokoleniowej potwór istnieje jako niechętnie wspominany element rodzinnej legendy, reprezentując, na co wskazuje Friederike Eigler, „ciągłe aktualne aspekty najnowszej przeszłości”⁵⁸, a przede wszystkim, co z kolei uwypukla Agnieszka Palej, konfrontację z obcością oraz traumę wysiedlenia, jaką dotknięci są zarówno polscy przesiedleńcy ze wschodu, jak i dawni niemieccy mieszkańcy Dolnego Śląska⁵⁹. I wreszcie, w kontekście pamięci kulturowej *bestia* jawi się jako postać z wielowiekowych przekazów ludowych, wyrażając nierozzerwalny związek z dawną galicyjską ojczyzną, z przeszłością i pozostawionymi grobami przodków.

Refleksje końcowe

Składające się na obie analizowane powieści narracje pamięci tworzą sferę, w której dwa obszary: kultura pamięci i kultura ludowa, dopełniają się i przenikają wzajemnie. Wprowadzone do obu powieści motywy, postaci, wątki, wierzenia i przekazy kultury ludowej w istotny sposób wpływają na narracje pamięci, nadając im nowy wymiar. Elementy ludowe determinują konstrukcję fabuły i świata przedstawionego. Główni bohaterowie, Gerard i Nele Leibert, mogą być uznani, odwołując się w tym miejscu do terminologii Proppa, za „poszukiwaczy”⁶⁰. Łączy ich podwójne doświadczenie ojczyzny, co pociąga za sobą ciągłe poszukiwanie własnego miejsca na ziemi i własnych korzeni. Oboje podróżują zarówno w dosłownym sensie, jak i pod prąd czasu, odkrywając, zbierając i porządkując zagubione wspomnienia. Konsekwencją stanowiącej odbicie baśniowych poszukiwań wędrówki bohaterów

58 F. Eigler *Flucht und Vertreibung in der Gegenwartsliteratur. Methodologische Überlegungen zum Heimat und Raumbegriff*, w: *Heimat als Chance und Herausforderung: Repräsentationen der verlorenen Heimat*, Hrsg. von C. Bescansa, I. Nagelschmidt, Fank & Timme, Berlin 2014, s. 21-50, tu s. 45.

59 A. Palej *Konflikte und Synergien im transkulturellen Raum: Sabrina Janeschs Roman Katzenberge, w: Wie viele Sprachen spricht die Literatur? Deutschsprachige Gegenwartsliteratur aus Mittel- und Osteuropa*, Hrsg. von R. Cornejo, S. Piontek, I. Sellmer, Praesens Verlag, Wien 2014, s. 97-107.

60 Por. W. Propp *Morfologia bajki*, s. 219.

(*Suchwanderung*)⁶¹ jest ich wielopłaszczyznowa metamorfoza. Doświadczenie przemiany pomaga Nele odnaleźć swoje miejsce między polskością a niemieckością, Gerardowi przewartościować stosunek do przeszłości i rodziny.

Wykreowana literacko w *Niewinnym mieście* Zielona Góra, po której Gerard błądzi w poszukiwaniu nieistniejącego już tartaku, stanowi, na co zwraca uwagę Katarzyna Zofia Meller, przestrzeń braku⁶², w której topografii bohater nie jest w stanie odnaleźć dawnych miejsc dzieciństwa i młodości, mających być jego łącznikami z przeszłością. Przywołany przez Gerarda baśniowo-oniryczny świat, efemeryczne uniwersum pamięci, ma nie tylko zrekompensować luki w przestrzennym krajobrazie miasta, lecz także pomóc protagoniście uzupełnić niekompletne wspomnienia. Jednak ten „drugi świat” nie tworzy lepszej, wyidealizowanej wersji rzeczywistości. Obecne w nim zaczerpnięte z baśni i snu elementy sprawiają, że jawi się on jako chronotopyczny chaos, palimpsest złożony z osób i wydarzeń. Natomiast stanowiące jeden z głównych elementów fabuły *Katzenberge* opowiadane przez Stanisława Janeczke historie składają się na narrację pamięci, a zarazem są wpisane w symptomatyczną narrację strachu. W złożonych z reminiscencji, konfabulacji i tworów wyobraźni opowieściach przesiedleńca na pierwszy plan wysuwa się dwudzielność rzeczywistości, charakterystyczna, co podkreśla Ksenia Olkusz, dla poetyki literatury grozy. Podziały objawiające się biegunowością przestrzeni Galicja–Dolny Śląsk oraz świat realny i zaświaty sprawiają, że – podając za Olkusz – „bohater przeistacza się nie tylko w więźnia danego terytorium, lecz przede wszystkim w ofiarę sił rządzących tym obszarem”⁶³. Jednocześnie wykreowana rzeczywistość ma cechy podaniowego świata. Pierwiastek „numinosum”, tak charakterystyczny dla przekazów podaniowych, stanowi istotny element narracji. Podobnie jak bohater podania ludowego Janeczko może liczyć wyłącznie na siebie i musi samodzielnie stawić czoła mocom nadprzyrodzonym. Zdaje sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie ze sobą zachwianie równowagi między magicznym i realnym uniwersum, i próbuje im przeciwdziałać.

61 K. Horn *Suchen*, *Suchwanderung*, s. 2-5.

62 K.Z. Meller *Zielona Góra w powieści „Niewinne miasto” Czesława Markiewicza*, w: *Lubuski Palimpsest. W kręgu historii, kultury i literatury polsko-niemieckiego pogranicza*, red. M.J. Bąkiewicz, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2017, s. 215-216, tu s. 209.

63 K. Olkusz *O grozie i postgrozie. Dyskursy – konwencja – estetyka*, w: *Groza i postgroza. Perspektywy ponowoczesności*, t. 7, red. K. Olkusz, B. Szymczak-Maciejczyk, Ośrodek Badawczy Facta Ficta, Kraków 2018, s. 15-60, tu s. 25, <https://factaficta.org/pp/#7> (27.12.2018).

Z kolei zabieg wprowadzenia postaci z wierzeń ludowych jako eksponentów pamięci sprawia, że stłumione, często wyparte lub traumatyczne wspomnienia nabierają większego znaczenia. Podobnie jak archetypy, które są wykładnikami zbiorowej nieświadomości, fantastyczne figury z przekazów kultury ludowej stają się w analizowanych tekstach wykładnikami zbiorowej pamięci. Tym samym obie niesamowite postaci, chłopiec i potwór, realizują mocno zakorzenione w wierzeniach i przesądach pryncypia ludowej sprawiedliwości, wykonując powierzoną im misję, jaką jest przypominanie. W narracji pamięci *Katzenberge* bestia przyjmuje rolę symbolu indywidualnej winy, a zarazem kolektywnej traumy wysiedlenia, dotyczącej zarówno Polaków ze wschodu, jak i Niemców. Wiodący dwubiegunową egzystencję w „tym” i „tamnym” świecie *Niewinnego miasta* chłopiec staje się reprezentantem dawnych mieszkańców Zielonej Góry, apelującym o uznanie ich istnienia.

Abstract

Agnieszka Dylewska

UNIVERSITY OF ZIELONA GÓRA

Between Memory Culture and Folk Culture: Niewinne miasto [The Innocent Town] by Czesław Markiewicz and Katzenberge by Sabrina Janesch

Dylewska examines two novels: *Niewinne miasto* [The Innocent Town, 2003] by Czesław Markiewicz and *Katzenberge* (2010) by Sabrina Janesch. The narratives about memory in these two novels create a particular sphere in which two cultures – memory culture and folk culture – intertwine and complement each other. The key question concerns the function of the elements inspired by and drawn from folk stories, fairy tales, legends and myths. Dylewska explores the ways in which folk motifs can determine the literary creations of summoning and passing on memories.

Keywords

memory culture, folk culture, intertextuality, fairy tale, folk story